

11 stycznia 2017



Kieleccy neurochirurdzy operują coraz więcej

Okolo 1450 zabiegów wykonali w ubiegłym roku neurochirurdzy z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach. Wzrost operacji, w stosunku do roku 2015, jest ponad 10 procentowy.

- W zasadzie obejmujemy swoim działaniem całą paletę zabiegów neurochirurgicznych: poprzez operacje guzów mózgu, krwotoków wewnątrzczaszkowych - leczonych operacjami otwartymi, czy wewnątrznaczyniowymi, które bardzo dobrze się rozwijają, poprzez cały wachlarz operacji kręgosłupa - zarówno górnych jak i dolnych jego odcinków - opowiada doktor nauk medycznych **Jacek Gołębiowski** - kierownik Kliniki Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach. Neurochirurdzy leczą także m.in.

pacjentów z urazami i wodogłowiem. Od kilku lat, w statystyce zabiegów planowych, dominują operacje kręgosłupa, z tego względu, że w starzejącym się społeczeństwie jest coraz więcej zwyrodnień tej części ciała i ogólnie całego układu kostno-szkieletowego. Sukcesywnie przesuwa się też górna granica wieku operowanych.



- Kilkanaście lat temu, pod dużym znakiem zapytania stały operacje u osób po 70. roku życia, a w tej chwili, te cięższe, rozległe zabiegi dotyczą starszych osób, z bardzo zdegradowanym kręgosłupem. Pacjenci ci są przeważnie zdeterminowani, by wrócić do normalnego funkcjonowania. Operacje u 70 - 80- letnich chorych są obecnie dość częste. Pacjenci tacy całkiem dobrze to znoszą, a powikłania, których się boimy, zdarzają się dość rzadko - mówi doktor Gołębiowski.

Realizowane przez neurochirurgów zabiegi operacyjne wymagają niezwyklej, mikroskopowej wręcz precyzji i wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Zabiegi kręgosłupowe czy nowotworów mózgu trwają czasami po 5 - 6 godzin, a w skrajnych sytuacjach wydłużają się nawet do 8 godzin.

Łącznie, przez Klinikę Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Kielcach, w 2016 roku przeszło 1850 chorych. Zabiegi pilne realizowane są najpóźniej w ciągu ośmiu

dni, natomiast czas oczekiwania na operacje planowane nie przekracza trzech tygodni.

W klinice leczeni są chorzy z województwa świętokrzyskiego, ale wzrasta również liczba pacjentów m.in. z Mazowsza i Śląska.